KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 24 Października / 5 Listopada. Rok 1859. № 293. Jutro, Opieki N. M. P., Śgo Leonarda W. Ubyło dnia godzin 7 minut 24.

Corocznie obchodzona w dniu 4 Listopada Uroczystość, w dwóch Świątyniach PAŃSKICH, istniejących pod wezwaniem Śgo KAROLA *Boromeusza*, odbyła się i wczoraj z wszelką solennością tak w Kościele przy ulicy Chłodnej, jakoteż i na Powązkach. Obie te Świątynie, napełnione były pobożnym ludem, a sprzyjająca pogoda dozwoliła wielu udać się na Powązki, by uczestniczyć na Odpuście. W Kościele Świętego KAROLA *Boromeusza* przy ulicy Chłodnej, celebrował JW. JX. *Dekert*, Biskup Sufragan Warszawski, jako Proboszcz Parafji miejscowej Świętego ANDRZEJA, a kazał i celebrował Nieszpory W. JX. Jakób *Ballach*, Rektor Kościoła Świętego DUCHA (po-*Paulińskiego*), Kanonik hono: Lubelski. Na Nieszporach kazał Ojciec *Wojciech*, Kaznodzieja XX. *Reformatów*.

J. C. W. WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, w d. 10 (22) Października, wróciwszy z Kołomny do Moskwy, wyjechał do Petersburga.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Jana *Żorawskiego*, Komendarza Kościoła Parafjalnego w m. Czerwińsku, w Gub: Płockiej, Proboszczem tegoż Kościoła.

JW. Jenerał-Major, Baron *Ikskul*, Członek Rady Administracyjnej Królestwa, wyjechał do Rewla.

JW. Radca Tajny Benedykt *Niepokojczycki*, Prezes Banku Polskiego, wyjechał za granicę.

JW. Leopoldyna z Hr: Cicogna, Hrabina *Berg*, Dama Orderowa, Małżonka Jenerała-Adjutanta Hrabiego *Berg*, Jenerała-Gubernatora Finlandzkiego, przyjechała z Karlsbadu.

Dowiadujemy się, że w dniu 23 z. m. w Rennowie, majętności Barona Antoniego *Rönne*, w Gub: Kowieńskiej, odbył się obrzęd zaślubin Xięcia Felixa *Ogińskiego*, z Baronówną Olimpją *Rönne*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Chachłowa*; tudzież P. *Solnickiego*, dymis: Podporucznika, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Pojutrze w Kościele Śgo DUCHA, to jest dnia 7 b. m. rozpocznie się o godz: 8ej z rana, żałobne Nabożeństwo za dusze ś. p. zmarłych Braci i Siostr z Bractwa Pięciu RAN PANA JEZUSA.

Wczoraj, po długiej i ciężkiej słabości, zakończyła życie Marjanna z Piekarskich *Szołajska*, Wdowa po Obywatelu ziemskim. Pozostali: Brat, Siostra i Szwagrowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 1szej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz Powązkowski.

Jakób *Smoczyński*, Majster Piekarski, Obywatel m. Warszawy, w wieku lat 67, wczoraj życie zakończył. Pozostała Żona wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, na smętarz Powązkowski.

Okolica Okręgu Tykocińskiego w Gubernji Augustowskiej, grubą pokryła się żałobą; w dniu bowiem 2gim Paźdz: r. b., w dobrach swoich *Stelmachów*, Leonja Hr: Adamowa *Rostworowska* (z sukcessji po Hetmanie *Czarneckim*) przyległego miasta *Tykocina* Dziedziczka, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, rozstała się z tym światem, licząc wieku lat 28, a najszczęśliwszego pożycia w małżeństwie rok dopiero 6ty. Jakiemi przymiotami duszy i serca, w uprzejmości, łagodnym charakterze i w czynieniu dla wszystkich bliźnich jak najlepiej, jaśniała ta czcigodna Pani, szczera w przyjaźni, najmilsza Sąsiadka, najczulsza Żona i Matka, trudno byłoby określić w szczegółach, gdy od tych, co ją znali, jednobrzmiące słyszeć się daje echo żalu i westchnień: „oh! czemuż *Nieba* nie przedłużyły jej życia, aby inni przykład z niej brali!"—Ś. p. *Leonja*, była Córką ś. p. *Jana-Alojzego* Hrabi *Potockiego* i Antoniny Margrabianki de *Cerzê Lusignan*, a Wnuczką *Piotra Potockiego*, Posła, Starosty Szczerzeckiego. Pozostawiła po sobie dwoje dzieci: Anielcię lat 4, i Olesia rok mającego, z których *Ojcem*, teraz owdowiałym *Adamem* Hr: *Rostworowskim*, Sędzią Pokoju Okręgu Tykocińskiego (Synem *Stefana*, b. Marszałka Szlachty Gubernji Augustowskiej), uczuli i czują zbyt głęboko, doznaną tak bolesną stratę i smutek nietylko Krewni i Przyjaciele, ale zarazem wszyscy Znajomi i słudzy Nieboszczki. Wieczny spokój dla czystej duszy *Leonji* racz dać WSZECHMOCNY BOŻE!

Jutro o godzinie 1ej w południe, odbędzie się posiedzenie Opiekunek Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Wczoraj po-raz pierwszy rozpoczął w auli CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Medyczno-Chirurgicznej Akademji, prelekcję Doktór *Szokalski*, który po poprzedniku swoim Drze *Kryszce*, obejmującym inny oddział wykładu, zajął katedrę Fizjologji. Posiedzenie to zaszczycone zostało obecnością JW. Radcy Tajnego *Muchanowa*, Dyrektora Głównego Prezydującego w K. R. S. W. i D. Grono Professorów Akademji i tutejszych Doktorów, młodzież Akademicka i Publiczność przepełniająca aulę, uczestniczyli na tej prelekcji. Nowy Professor z wielkiem zajęciem słuchaczów rozwijał swój przedmiot.

Numera serji obligacji cząstkowych z pożyczki 150-miljonowej, wylosowanych w dniu 3 Listopada 1859 r., Nra: 170, 238, 614, 758, 812, 835, 867, 1,093, 1,167, 1,169, 1,182, 1,189, 1,328, 1,330, 1,515, 1,652, 1,665, 1,689, 1,752, 1,776, 1,783, 1,810, 1,881, 1,916, 1,978, 2,143, 2,326, 2,345, 2,448, 2,479, 2,489, 2,508, 2,669, 2,903, 2,976.

Wzniesienie się wody na Wiśle, spowodowało możność spławienia jeszcze tej jesieni, znacznych transportów towarów do Warszawy. Z tak późnego przyboru rzeki, doświadczeni wróżą, że istniejące od lat pięciu nizkie wody na Wiśle, poprawią się w roku przyszłym. Daj BOŻE, odżyje tyle dogodna żegluga pasażerska.

Wczoraj w rozpoczęciu ciągnienia 4tej klassy 94tej loterji klassycznej, w obec Osób ze strony Rządu i delegowanego Obywatela W. *Dziarkowskiego,* odbytego, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 1,000, na Nr 3,953, $^{5}/_{5}$, u *Nelkena* w Warszawie. Po rs. 250, na Nr 8,443, $^{5}/_{5}$, u *Szeinmanna* w Warszawie, i na Nr 17,825, $^{5}/_{5}$, u *Horowitza* w Lublinie. Po rs. 120, na Nr 1,579. $^{5}/_{5}$, u Jakiera *Mendelsohna* w Warszawie, i na Nr 7,680, $^{2}/_{2}$, u *Frieda* w Maryampolu.

Pamiętnik Religijno-Moralny za miesiąc Listopad Nr 11ty, wyszedł z druku i zawiera w sobie: Ofiarowanie się JEZUSA CHRYSTUSA (dokończenie). O ruchu i przemianie wyobrażeń w Niemczech. Pijarzy w Łukowie. Korrespondencje: I. Z Radomia. II. Z Poznania. III. Z Wilna. Kronika Kościelna i Rozmaitości: z Warszawy i z Zagranicy. Wiadomości naukowe i Bibljografja duchowna.

Zastanawiając się od czasu do czasu już nad instytucjami, już nad różnego rodzaju zakładami, a szczególniej takiemi które mogą zainteresować ogół Czytelników, wypada nam z kolei poświęcić słów kilka Zakładowi Śtej Marty, istniejącemu od lat kilku na Nowym-Świecie, a dobrze znanemu powszechności zarówno z swoich wyrobów, jak i z celów, w jakich założony został. Pomijając przeto historję jego, z którą już poprzednio obznajmiliśmy Czytelników naszych, przystępujemy wprost do głównej rzeczy, będącej zadaniem niniejszej wzmianki. Owóż mówić tu chcemy o tych licznych zasobach, w jakie zakład ten, przez ciągłe dostarczanie roboty szukającym pracy osobom, zaopatrzony został, a które zwyczajem corocznym z powodu przepełnienia niemi zakładu, ma zamiar obecnie wystawić na sprzedaż, i to po cenach najprzystępniejszych. Powtarzamy *najprzystępniejszych,* albowiem zakład pomieniony, działając ciągle w duchu założenia swojego, nie szuka bynajmniej żadnych na wyrobach swoich zysków, i zmierzając ciągle do tego aby życzącym pracować dostawił środki zarobkowania, poprzestaje jedynie tylko na opędzeniu niezbędnych dla utrzymania potrzeb, co tem samem stanowi najgłówniejszą rękojmię taniości sprzedawanych tamże wyrobów. W liczbie przeto tych zapasów, o jakich wspomnieliśmy powyżej, a które z powodu ich wyprzedaży po zupełnie tanich cenach nabyte być mogą, znajdują się: już to wyprawy tak dla dorosłych jak i dla dzieci, zarówno skromne jak najwytworniejsze, już bielizna męzka, z całą elegancją i dokładnością opracowana, już wreszcie wszystko co tylko w poczet drobniejszych i znaczniejszych przybrań damskich, policzone być może. Nadmieniamy tu jeszcze, iż wiara robotnic w ten zakład, zupełnie ustaloną została, czego dowodem zwiększające się codziennie prawie żądania pracy, czyli sposobu zarobkowania. Do liczby zaś tych robotnic należą, już to córki podupadłych obywateli, już osierocone przez urzędników, lub byłych wojskowych, słowem, cały szereg tych osób, które przenosząc uczciwą pracę, nad niezasługujące na pobłażanie zarobkowanie, powinny tem samem obudzić współczucie i zjednać dla takiego zakładu całą przychylność i życzliwość ogółu. W tym więc celu i pod wpływem nadziei w szlachetność pojmujących cel zakładu osób, wyprzedaż zasobów o jakich wyżej uczyniliśmy wzmiankę, rozpocznie się od dnia pojutrzejszego, i trwać będzie ciągle aż do wyczerpania tychże, i otwarcia pola pracownicom do nowego zarobku.

Córka Poety *Schillera,* Baronowa Emilja *von Gleichen-Russwurm,* zamieszkała w Greifenstein pod Bormland w Bawarji, uprasza przez gazety, wszystkie Komitety urządzające uroczystości na cześć 100-letniego jubileuszu jej ojca, o nadesłanie wszystkich programatów, mów, wierszy, etc., z tej okoliczności wydać się mogących. Chce je bowiem jako pamiątkę zachować. (Nie wątpim, że Komitet Warszawski pospieszy z zadośćuczynieniem życzeniu tej szanownej Pani).

Pojutrze, to jest w Poniedziałek dnia 7go b. m., w salach Redutowych, odbędzie się próba jeneralna orkiestry, solów i chórów, z uroczystości na cześć *Szyllera.* Uprasza się więc uprzejmie wszystkie osoby w tym udział mające, ażeby o godzinie 3ej po południu, przybyć tamże raczyły. — *Dla spokojnego odbycia tej próby, nikt do sali z osób udziału w tym niemający, wpuszczonym nie będzie.*

Odesłane mi rs. 18, których nie przyjęłam; po opłaceniu porto, składam w Redakcji *Kurjera* rs. 17 kop: 27, przeznaczając z tych: dla ubogiej wdowy, obarczonej wiekiem Franciszki *Tur:* rs. 3; dla wdowy Tekli *Zach:* rs. 2; dla ociemuiałej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy* na 3ciem piętrze rs. 8; na budowę Kościoła PP. Marjawitek w Częstochowie rs. 1 kop: 47; dla podupadłej rodziny przy ulicy Czystej rs. 1, aby prosili o zdrowie dla osoby, od której te pieniądze; na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed figurą Śgo Felixa i Śgo Jana *Nepomucena,* przed Kościołem XX. *Kapucynów,* po kop: 30; na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów* kop: 30; na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ Szkaplerznej przed Kościołem XX. *Karmelitów* na Lesznie kop: 30, i na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża kop: 30.— *M. Z.*

Z przyjemnością spoglądamy, jak nowo-otwarta litografja i sztycharnia nót P. *Otto,* budzi ogólne zajęcie, i zwraca na siebie powszechną uwagę. Prawie wszystkie już dotąd codzienne pisma, oraz *Ruch muzyczny,* oddały jej wszelką sprawiedliwość. O otwarciu jako też i rozwoju tej litografji, pisaliśmy w swoim czasie, dziś tylko to jeszcze przypomnieć możemy, że ktoby życzył ozdobnie i starannie mieć wysztychowane nóty, może pracę tę śmiało tej litografji powierzyć.

Druga serja *Listów Cześnikiewicza* do Marszałka, znanego dobrze w pismiennictwie narodowem Pisarza, Józefa *Miniszewskiego,* wyszła już z druku, i jest do nabycia we wszystkich tutejszych xięgarniach. Główny skład tejże, jest u P. *Nowoleckiego,* właściciela xięgarni wprost kolumny *Zygmunta.*

Nakładem i drukiem K. *Kowalewskiego,* wyszło dziełko p. t. *Farmakologja,* według Fra: *Oesterlena,* do podręcznego użytku, opracowana przez Dra H. *Łuczkiewicza,* którą nabyć można po cenie rs. 1 k. 50, we wszystkich xięgarniach krajowych, także u Autora przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 78, i w Drukarni nakładcy, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1065.

Wczorajsza pogoda, słońce i ciepło, zdawały się przypominać *babie lato.*

Dziś zaproszeni myśliwi z Warszawy, udają się na łowy do Natolina.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Więzy*, przywołani zostali: Pani *Bakałowicz* 3-kroć, Panna *Palińska* 4-kroć, oraz PP: *Żołkowski*, *Rychter* i *Stolpe* po 4-kroć, a *Trapszo* 3-kroć.

Kto jest amatorem wybornych *flaków* i pieczeni z różna, niech pospieszy do zakładu gastronomicznego pod znakiem *Saturna* przy ulicy Trębackiej. Zakład ten objęła teraz Pani *Milke*, dawniej właścicielka podobnegoż zakładu, tak dobrze znanego z doskonałej kuchni i doboru trunków, istniejącego przed laty przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu P. *Elsnera*. W dzisiejszym lokalu również można znaleść smaczne potrawy, dobre piwo, a oprócz tego jutro, tak rano jako też wieczorem, dobrany kwartet P. *Szulca* wykona różne dzieła muzyczne; można więc i żołądek i uszy nasycić.

Dzierżawca Zakładów Wapiennych w Piekle i Ciebłowicach, ma zaszczyt zawiadomić szano: Obywateli na prowincji, iż z d. 1 b. m. fabrykacja wapna w powyższych zakładach rozpoczętą została, skutkiem czego od d. 8 b. m. w Ciebłowicach, a od dnia 20 t. m. w Piekle sprzedaż świeżego wapna, rozpocznie się, a cena wapna w obu zakładach ustanowioną jest na k. 45 za pół czewiert; przytem Dzierżawca uprasza potrzebujących większych partji, aby dla nienarażenia furmanki na zawód, potrzeby swoje o tydzień wcześniej, listownie zamówić raczyli, pod adresem:— J. *Birencweig* w Piekle, przez Tomaszów Rawski.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 79; za garniec kop: 58$^1/_2$.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 60; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 62, wartość kuponu kop: 37$^7/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 73, wartość kuponu kop: 22.

Anglja. *Londyn, 31go Października.* — Rodzina Królewska zamierza w końcu b. m. udać się do Osborne i dopiero przed Bożem Narodzeniem wrócić do Windsoru.— Poseł Pruski, Hr: *Bernstorf*, znajdował się w Niedzielę, wraz z Małżonką, w gościnie u Dworu.—Na Radzie Ministerjalnej odbytej w Sobotę, Lord *Palmerston* nie był obecnym. — Rząd wysłał do Chatham rozkaz, aby dla przyspieszenia budowy rozpoczętych tam okrętów, przybrano więcej robotników. i aby ciż pracowali o dwie godziny dziennie dłużej jak dotychczas.— Dotychczasowy Poseł Angielski w Mexyku, P. *Otway*, przybył do Londynu. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 1go Listop:.* — Feldmarszałek Xiążę *Windishgrätz*, został mianowany Gubernatorem Moguncji, a Feldzeug: *Gyulai*, otrzymał emeryturę.— FMP. Hr: *Zedtwitz*, który sam domagał się Sądu wojennego względem swego postępowania pod Solferino, został uniewinniony. (Schl: Ztg).

Azja. — Z Kalkutty 23go Września piszą, że Gubernator Jeneralny zamierzał 10go Października udać się w podróż po górnych Indjach. W Cawnpore zjedzie się on z Wodzem Naczelnym i uradzi plan ostatniej kampanji w Oude. Idzie tam o ściganie jedynej bandy 6,000 powstańców, do czego użytych będzie kilka kolumn ruchomych wojska, po większej części z Sikków złożonego. — Dwa pułki wojsk Królewskich posłane będą do Chin, jak się zdaje na obronę Szanghai. Trzeci, który także miano tam wyprawić, otrzymał rozkaz wstrzymania się. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 31 Paź:* — *Monitor* ogłasza dziś konwencję zawartą między Francją a Państwem Kościelnem, w celu wzajemnego wydawania zbiegłych przestępców. — Tenże sam dziennik zawiera dalsze szczegóły o wyprawie Marokkańskiej. Komendantem wyprawy jest Jenerał *Martimprey*. Dywizjami piechoty dowodzą Jenerałowie *Watsin-Esterhazy* i *Jussuf*, dywizją jazdy Jenerał *Desvaux*. Korpus cały składa się z 9u bataljonów piechoty linjowej, 5u zuawów, 2 tyraljerów, 2ch legji zagranicznej i 1go strzelców pieszych, oraz 7 szwadronów strzelców konnych, 8 strzelców Afrykańskich i 2ch spahów. Rezerwy tworzą wysłane z Włoch do Oranu, 1szy i 3ci pułk zuawów. Wszystkie te wojska zostały jak można najspieszniej zebrane pod Oued-Kiss, naprzeciw plemienia *Beni-Snassen*, które miało być atakowane i surowo ukarane; ale Jenerał *Martimprey*, nim rozpoczął kroki nieprzyjacielskie, kazał wznieść przed obozem dwie wielkie reduty, i tam zgromadzić wszelkie zapasy wojenne i żywności dla kolumny, na dni 20. Tymczasem dwie lekkie kolumny ruszyły w pochód; jedna pod Jenerałem *Durrieu*, z 8miu kompanji piechoty i 1,100 koni złożona, skierowała się do Sebdu, a druga z kompanji bataljonu Afrykańskiego i 700 koni, pod Komendantem *Colomb*, do Ben-Khelil. Obu zadaniem było wykonać dywersją, i przeszkodzić plemionom Matas, Augares i innym, niepokoić nasze południowe plemiona, lub połączyć się z Beni-Snassenami. Śmiałe posunięcie się Jenerała *Durrieu* z Sebdu do Ouedel-Hain, przestraszyła te plemiona tak, że bezzwłocznie ucichły. Ponieważ trudno było dognać nieprzyjaciela, przeto wojska nasze zawróciły i rozbiły obóz pod Ben-Khelil i Ras-el-Ma, zamykając Marokkanom drogi od południa i trzymając ich w szachu. Po tej operacji wstępnej nastąpił dopiero atak na plemie Beni-Snassen, i zajęcie wąwozu Ain-Tacouvalt, o czem wczoraj donoszono. — Od Grudnia r. b. Francja ma utrzymywać, podobnie jak Anglja, stację floty na morzu Czerwonem.— W Londynie podobno uchwalono, że wyprawa do Chin wypłynie z portów Francuzkich dopiero w Lutym. (St: An:).

Hiszpanja. *Madryt, 26go Paźdz:.* — Vice-Konsul Hiszpński, przed opuszczeniem Tangieru, powierzył sprawy Konsulatu Konsulowi Francuzkiemu, i oddał jego opiece mnostwo gotujących się do odjazdu Rodzin.— Wojsko Cesarza Marokkańskiego dzieli się na dwa oddziały, niejako na linjowe i rezerwę. Pierwszy liczy 20,000 ludzi płatnych przez Cesarza. Koszta utrzymania rezerwy czyli milicji, przypadają na miasta, które jej potrzebują. Każdy Marokkanin dochodzący lat 13tu, obowiązany jest służyć wojskowo. Artyllerja liczy 1,000 ludzi i to nie najlepiej wyćwiczonych. Liczba fortec w Marokko wynosi 25. Baterje są w ogóle źle zbudowane, a działa stare i niedokładne. Suira i Tanger mają 90 dział brązowych, 170 żelaznych i 12 moździerzy, i są jedynemi miastami ufortyfikowanemi. Inne twierdze możnaby raczej nazwać zamkami. Arsenałem morskim Państwa jest Sale. Flotta wojenna składa się z 3ch galiot, uzbrojonych w ogóle 40

działami, i z 13tu kanonjerek, stojących w Tetuanie, Lucos i Marfil. Osada floty wynosi 1,500 ludzi.— Trzy brygady stanowiące przednią straż Hiszpańską, przybyły do Ceuty, ale mają podobno rozkaz trzymać się odpornie aż do przybycia Jen: *O'Donnell*. — W przystani Tangerskiej, stają trzy okręty Hiszpańskie, fregata Francuzka, dwie korwety Angielskie, i kanonjerka Szwedzka. — *Diario* donosi, że wyprawa przeciw Marokko, rozpocznie swe działania 7go lub 8go Listopada. (Sta: Azg:).

Niemcy. *Eisenach, 30go Paźdz:.*— J. K. W. Wielki Xiążę podczas swej bytności w Warszawie, ozdobił wielkim Krzyżem Orderu *Sokoła*, Arcy-Xięcia *Alberta* Austrjackiego. (St: Anz:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *2go Listop:.* — *Morning Post* w dzisiejszym artykule oświadcza jeszcze bardziej stanowczo aniżeli wczoraj, że Anglja weźmie zapewne udział w Kongresie, który ma być zebranym na zasadach wskazanych w liście *Napoleona IIIgo*, do Króla *Wiktora-Emanuela*, to jest pod warunkiem niezawisłości Włoch środkowych i ukonstytuowania Wenecji jako prowincji Włoskiej, z załogami związkowemi.

Paryż, *2go Listopada.*— Dzisiejszy *Monitor* ogłasza nominację P. *Billault* na Ministra spraw wewnętrznych, w miejsce Xięcia *Padwy*, który z powodu słabości zdrowia, podał się do dymissji.— Cesarz i Cesarzowa przybyli wczoraj do Compiégne, śród okrzyków zgromadzonej ludności.

Frankfurt n. M., *3go Listopada.* — Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu Związkowego, Baden zaproponował Sąd Związkowy złożony z 10u Członków. Wniosek ten addano Komitetowi. Komitet Militarny złożył przychylne sprawozdanie o ustawie wojennej. Głosowanie nastąpi 17go b. m.

Bern, *31go Paźdz:.*— Hr: *Karolyi*, mianowany Pełnomocnikiem Austrjackim w miejsce Hr: *Colloredo*, przybył dziś do Zürich. Konferencje dziś się na nowo rozpoczną. (Nord i Schl: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gzowscy Erazm i Jan Ob: z Szlubowa nr 500, Kwilecki Wład: Hr: z Gosławic nr 414; Szczepanowski Alex: Obyw: z Kaliszan nr 625.

Wyjechali: Barszczewski Piotr Rzecz: Radca Stanu do Petersburga; Grabowski Mik: Sędzia Pok: do Łęczycy; Smukrowicz Piotr Radca Hon: do Petersburga; Wołowicz Eustachy Hr: do Cesarstwa.

Przyjechali koleją żelazną: Hrabina Berg Małż: Jenerała-Adjutanta J. C. MOSCI z Karlsbad nr 414; Petrowo Sołowowo Natalja Żona Rzecz: Radcy Stanu z Wiednia nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Horth Katarzyna Ob: do Wiednia; Olszewski Józef Ob: do Niemiec; Pohorecki Fran: Ob: do Drezna.

DONIESIENIA.



W nocy z dnia 3 na 4 b. m. i r., skradziony został we wsi Wiązowny ze stajni, **KOŃ** maści kasztanowatej, łysy, lewa noga zadnia po pęcinę biała, na łopatce prawej zadniej łatka mała, siwa, mający lat 5 w szóstym, grzywa konopiata. Uprasza właściciel onego w razie wykrycia o zawiadomienie pocztą lub umyślnie, za wynagrodzeniem Rs. 3. — Alexander Wojcicki.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 8. (Przyb:)
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 7 cali 4.

TEATR WIELKI. Jutro, *Modniarki*, czyli *Karnawał Paryzki.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Tak się dzieje*, czyli *Życie nad stan.*

Dziś **CYRK** P. Carré.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 24 Paźdz: (5 Listopada) 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*